Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ⊚ 1 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 28·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 30·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok III. Kraków, Piątek 14 maja 1920. Nr. 131.

Zwycięskie walki na lewym brzegu Dniepru.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 12 maja:

Nowe wysiłki nieprzyjaciela, zmierzające do wyparcia nas z lewego brzegu Dniepru na przed mieściu Kijowa zostały w krwawych i nader zaciętych walkach przez nasze oddziały zwycięsko odparte. Walki te obfitowały w liczne przykłady wielkiego męstwa i poświęcenia ze strony naszych żołnierzy. **Szczególny podziw wzbudza bohaterska śmierć podporucznika Robakiewicza, który podkładając własnoręcznie minę** pod szyny kolejowe, znalazł się pomiędzy dwoma **nieprzyjacielskiemi pancerkami.** Widząc, że grozi mu dostanie się do niewoli, po zapaleniu miny, dobrowolnie stanął na miejscu wybuchu, składając w ten sposób swoje życie w ofierze. W ciągu ostatnich walk zginęli śmiercią walecznych podpor. **Szejner, Ślusarski, Koczaj, Ismanowski, Gliński i Ryc. Na odcinku** Rzeczycy **intenzywny ogień działowy. Nad Dźwiną i na odcinku Lepla obustronna działalność wywiadowcza i walki artyleryi.** — Zastępca szefa sztabu generalnego: **Kuliński**, pułkownik.

Polska nie zostanie zaproszona na konferencyę w Spaa?

Przeszkody stawia „zaprzyjaźnione" państwo.

Warszawa. (Telef. M.) W kołach sejmowych obiega uporczywie pogłoska, **że Polska nie tylko nie została zaproszona na konferencyę w Spaa, ale nawet takiego zaproszenia w przyszłości nie otrzyma. Podobno jedno z mocarstw zaprzyjaźnionych z Polską znajdujące się z nią w sojuszu stawia szereg przeszkód przeciw obecności polskiego przedstawiciela na konferencyi.**

Amsterdam (telef. M.). „Telegraaf" donosi: Na konferencyi w Spaa reprezentowane będą Anglia, Francya, Włochy, Japonia, Belgia. Poseł amerykański obecny będzie na konferencyi jednak udziału w obradach brać nie będzie.

Konferencya w Spaa odroczona?

Londyn. (Telef. M.) Krąży tu pogłoska o odroczeniu konfernecyi pokojowej w Spaa. Przyczyną odroczenia konferencyi ma być zły stan zdrowia Lloyda Georgea.

Socyaliści wezmą udział w większości sejmowej i gabinecie?

Poseł Daszyński kandydatem na ministra spraw zagranicznych.

Warszawa (tel. M.). W kołach sejmowych **omawiają żywo sprawę wstąpienia socyalistów do gabinetu, aczkolwiek posłowie socyalistyczni uzależniają swój udział w gabinecie od uchwały kongresu partyjnego, który ma się odbyć dnia 21 maja.** Jest jednakże mowa, że **wezmą oni udział** w tworzącej się **nowej większości.** Sprawa ta ma być dyskutowana obszernie na kongresie socyalistycznym. Jeżeli wierzyć można krążącym w kołach politycznych pogłoskom, to **Ignacy Daszyński zostałby wysunięty jako kandydat do teki ministeryum spraw zagranicznych.**

P. P. S., sprawa ofenzywy a angielscy socyaliści.

Warszawa (tel. M.). Centralny Komitet wykonawczy Polskiej Partyi socyalistycznej otrzymał z Londynu depeszę tej treści:

Angielska partya pracy zaniepokojona jest wiadomościami dzienników, że partya wasza podtrzymuje obecną ofenzywę i prosi was o zaprzeczenie, celem **podania go do wiadomości publicznej.**

Na ten telegram pos. Daszyński imieniem Polskiej Partyi socyalistycznej odpowiedział jak następuje:

Prosimy czytać nasze organa partyjne i ogłaszane w nich dokumenty o działalności P. P. S. w sprawie pokoju. Niepodległość narodu ukraińskiego popieramy i stawiamy jako żądanie do rokowań pokojowych.

„Robotnik" pisze w tej sprawie:

Z depeszy towarzyszów angielskich widocznem jest, że różni informatorzy starają się w błąd wprowadzić socyalistów zagranicznych co do stanowiska P. P. S. **P. P. S. walczy o jak najrychlejsze zawarcie pokoju i nie popiera ofenzywy.** Nieporozumienie pochodzi zapewne stąd, że **P. P. S. nie zwalcza ofenzywy sposobami,** jakichby **życzyli sobie komuniści,** przez **dezorganizowanie wojska i państwa i nie robi również tej przyjemności komunistom i endekom, aby występować przeciwko niepodległości Ukrainy.** Stąd ów niepokój wśród socyalistów zagranicznych, którzy doskonale oryentują się w swoich sprawach, ale zgoła nie oryentują się w sprawach polskiej polityki zagranicznej.

Polityka rolna i własność ziemska.

Kraków, 13 maja.

Wielkim hamulcem dla powojennego unormowania stosunków **są przedwojenne nałogi myślowe.**

Ciążą one nie tylko na tak zwanych reakcyjnych grupach społeczeństwa, lecz nieinniej na radykalnych, a nawet przewrotowych, przystępują bowiem do dzieła z gotowymi wzorami, obmyślonymi w ciągu kilkudziesięciu lat pokoju, gdy społeczne warunki bytu były zupełnie odmienne od obecnych, a częściowo nawet wręcz odwrotne; zamiast zacząć myśleć na podstawie nowego materyału faktycznego, przypominają i powtarzają one dawne pojęcia.

Każdy reformator winien dziś przedewszystkiem wziąć za punkt wyjścia wynik tego wielkiego przewrotu, jakim była wojna światowa, i tych bolączek, jakie się na jej pogorzeliskach wytworzyły.

Nie można ignorować tego faktu, górującego ponad całą sytuacyą, zwłaszcza gdy chodzi o politykę agrarną, którą klęski wojny wysuwają na czoło zagadnień ekonomicznych, już nie tylko w Polsce, lecz na całym ziemskim globie. Aby scharakteryzować wyniki wojennej katastrofy, dość będzie wskazać kilka zasadniczych punktów.

Aż do wojny walka ekonomiczna między państwami toczyła się o rynki zbytu, o ujście dla nadmiaru własnej produkcyi, zarówno przemysłowej, jak rolnej. **Była to konkurencya między sprzedawcami. Obecnie,** wręcz przeciwnie, jest popyt na wszystko; **konkurują nabywcy.** Wytwarza to nie tylko paskarstwo wewnętrzne, lecz i międzynarodowe. Dawniej przed napływem taniego towaru broniono własną produkcyę przy pomocy ceł ochronnych; teraz zamyka się granice dla eksportu, aby własnego kraju nie ogłodzić. **Świat cierpi dziś nie na nadmiar, lecz na brak towarów, w szczególności zaś największą klęską, najdotkliwszą powojenną nędzą i przyczyną wszystkich innych jest brak a stąd drożyzna produktów rolnych.** — Sprawa rolna w tem rozumieniu stała się nie jak ją u nas traktowano przed wojną, sprawą wewnętrzną, klasową, nawet nie tylko sprawą ogólnonarodową, **lecz wprost międzynarodową.**

Ponieważ równocześnie wojna przez wciągnięcie w akcyę wielkiej liczby mocarstw, rozporządzających razem obszarem, obejmującym większą część powierzchni kuli ziemskiej, wytworzyła lub ujawniła bardzo ścisły związek interesów, wspólność doli i niedoli między krajami, a nawet częściami świata, i to zupełnie niezależnie od haseł Ligi Narodów, — zmieniła się granica między zewnętrznemi a wewnętrznemi sprawami państw. To, co uchodziło dotąd za czysto wewnętrzną sprawę, nabiera międzynarodowego znaczenia, a może co do innych zagadnień nastąpi odwrotna zmiana.

Do takich kwestyi, które nabrały znaczenia ogólno-światowego, należy wzmożenie produkcyi wogóle, ale w szczególności produkcyi rolnej. Chodzi tu bowiem nie mniej, nie więcej, lecz o wyżywienie ludzkości, o uchronienie sił ludzkich od zaniku, a cywilizacyi od upadku.

Jeżeli dziś jeszcze wydaje się temu lub owemu, że może swą politykę rolną prowadzić bez względu na interes bliższych lub dalszych sąsiadów, to niewątpliwie już jutro zostanie wyprowadzony z błędu. **Klęska głodowa, tak samo, jak klęska jakiejkolwiek zarazy, stanowi ogólno ludzką grozę, więc zwalczać ją będzie akcya międzynarodowa,** tak jak zwalcza dżumę lub tyfus plamisty.

Eksperymenty społeczne, dokonane w Rosyi, spustoszyły spiżarnię, zasilającą świat cywilizowany, jedną z tych spiżarni, bez których ludzkość obejść się nie może. — Stąd ciągłe próby odrestaurowania Rosyi, podyktowane nie tylko chęcią odzyskania ulokowanych w niej kapitałów, lecz przywrócenia produkcyi na tych obszarach, z których czerpano pożywienie. **Znaczenie Rosyi może byłoby mniejsze, jej upadek łatwiej byłoby przeboleć, gdyby można go sobie powetować wzmożeniem produkcyi w innych krajach, dostarczających ziemiopłodów. Tymczasem wytwórczość rolna cofnęła się i gdzieindziej, bądź to skutkiem zniszczenia pól i budynków na terenie operacyi wojennych, bądź** to przez odciągnięcie rąk od pracy, zaniechanie nakładów, upadek przemysłu rolnego i t. p. — **Czerpano z ziemi więcej, niż zwykle, nie oddawano jej nic,** a przynajmniej znacznie mniej, niż trzeba, aby jej wydajność utrzymać. Na dobitek powojenny okres zaznaczył się **powszechnym pędem do takich reform, które wytwórczość hamują, zamiast ją spotęgować.** Jeden z najurodzajniejszych krajów Europy, Rumunia, uchwaliła u siebie reformę rolną, podobną do tej, jaką postanowił Sejm w Warszawie dnia 10 lipca 1919 roku. Skutek nie dał czekać na siebie; więcej niż połowa pól w Rumunii leży odłogiem. **Nie to było oczywiście celem reformatorów, czy to w Polsce, czy w Rumunii, ale to było nieuchronnym wynikiem reform, podyktowanych abstrakcyjną zasadą** lub interesem przydatnym jakiejś grupie czy klasie społecznej bez uwzględnienia faktycznych konsekwencyi i bez liczenia się z potrzebami ogółu w najszerszem znaczeniu tego wyrazu. Wobec olbrzymiej doniosłości rozwoju rolnictwa dla odbudowy i ratowania cywilizacyi, **żadna reforma agrarna, oparta tylko na interesie tej lub innej kategoryi ludności rolnej, nie jest dziś na czasie, a wskazane, konieczne i pilne są tylko te, które prowadzą do podniesienia wytwórczości rolnej wogóle** — bez względu na to, czy z punktu widze-

nia jakiejś kategoryi lub zasady wydadzą się sprawiedliwe, czy niesprawiedliwe.

Nie jest bowiem sprawiedliwą i słuszną rzeczą, aby ludzkość przymierała głodem dla wyrównania rachunków między jedną klasą społeczną a drugą, jak nie jest rzeczą słuszną, aby miasto tonęło w ciemności, z powodu zatargu między dyrekcyą elektrowni a robotnikami.

Nikomu w gruncie rzeczy nie zależy na tem, czy zboża na chleb dostarczy Walek, czy pan Walenty, ale wszystkim w kraju i za granicą bardzo chodzi o to, aby tego zboża i mąki było jak najwięcej. Jakkolwiekbądź zatem stosunki mają się ułożyć w przyszłości, **na razie tylko te zmiany w stanie posiadania na roli są wskazane, które przyspieszają odbudowę rolnictwa i uprawę gruntów zaniedbanych lub zniszczonych,** tylko te zyski są usprawiedliwione, które przynoszą korzyść nie tylko jednostce, lecz i ogółowi, łaknącemu chleba.

Zasadniczy zwrot, który musi się dokonać, winien polegać na tem, aby — **zamiast jak dziś wyłącznie z ziemi ciągnąć, zaczęto na nowo w ziemię kłaść.** Na to potrzeba zaś przedewszystkiem, **aby ustalił się na nowo stan posiadania,** aby było wiadomem, co jest czyje, aby ziemia była w tych rękach, które mają pewność, że ją zatrzymać mogą.

Praca na roli nie znosi żadnego prowizoryum, żadnej tymczasowości, bo nakłady na gospodarstwo rolne nie mogą się wracać w krótkim czasie. To nie sklepik, w którym można obracać szybko małym kapitałem, nie kamienica, która może w ciągu jednego roku zmienić kilkakrotnie właściciela, nie tracąc nic na swej wartości i zewnętrznym wyglądzie. To jest własność żywa, a zarazem istotnie **nieruchoma**, czyli że powinna być unieruchomiona, aby mogła normalnie żyć, rozwijać się i plon wydawać.

Ziemia nie tylko żywi, ale musi być wzajem żywioną. Każdy miesiąc musi jej oddać to, co jej się należy pod względem starania, nakładu i pracy. Każdy rok musi pracować na wszystkie lata następne, a czasem dopiero drugie pokolenie właścicieli zbiera korzyści, na które pokolenie dzisiejsze łoży. Gdzie braknie tych zabiegów, na daleką metę obliczonych, tej swego rodzaju bezinteresowności w obsługiwaniu ziemi, tam rolnictwo musi upadać. — Wiadomo, że **wspólnota gospodarcza gminy rosyjskiej była jednym z czynników niskiej kultury rolnej w centralnej Rosyi i epidemii głodowych,** powracających chronicznie w jej najżyźniejszych guberniach. Wiadomo też, że **najgorszym systemem jest system dzierżaw; w szczególności zaś dzierżawy krótkoterminowe nieuchronnie prowadzą do gospodarki rabunkowej i upadku gospodarstwa.** Ziemia musi być pielęgnowana jak dziecko, z pieczołowitością skrzętną, a daleko widzącą, musi być potem w ręku tych, co mają do niej przywiązanie, są z nią swemi wspomnieniami i nadziejami związani, dla których ona jest nie tylko warsztatem pracy, lecz siedzibą, gniazdem rodzinnem, a zarazem wcieleniem ich myśli i planów. Częste zmiany właścicieli nie dopuszczają do nawiązania tej ścisłej spójni między człowiekiem i ziemią, a nie zasilana ożywczem tchnieniem myśli i pracy, rola jałowieje i obumiera.

Zawód rolnika jest tedy pewnego rodzaju powołaniem, misyą, „pracą u podstaw" dla przyszłości kraju i cywilizacyjnego rozkwitu ludzkości.

Przenoszenie do produkcyi rolnej tych metod i haseł, które się urabiały na tle produkcyi fabrycznej i życia miejskiego, jest zawsze zabójcze dla postępu rolnego. Należy sobie uprzytomnić, że **praca rolnika polega na współdziałaniu z siłami przyrody i spożytkowaniu ich na rzecz człowieka.** Te siły przyrody nie są zależne od niego i przez niego opanowane, jak w przemyśle para, ogień, elektryczność, lecz działają same nieprzerwanie i niepowstrzymanie. Rolnik rzuca w ziemię zboże, a ono samo rośnie, — jeśli jednak zboża nie rzuci, to w jego miejsce wyrośnie coś innego, a te same deszcze, promienie słonecznego ciepła, powiewy wiatru, które mogły mu zapewnić obfite plony, wspierać będą rozrost szkodliwych chwastów zanieczyszczających rolę. Zaniedbanie pracy lub opóźnienie jej naraża go tedy nie tylko na stratę tego zysku, który mógł osiągnąć, ale na cofnięcie i opóźnienie pracy przyszłej, zmuszając do wysiłków, których można było uniknąć przez wykonanie każdej roboty we właściwej porze. Toteż praca rolnika nie może być normowaną wedle godzin i dni roboczych, lecz wedle pory roku, pogody, warunków lokalnych i klimatycznych. Jest ona pewnego rodzaju walką. Niedorzecznością byłoby żądać dla żołnierzy prawa święcenia niedzieli, ośmiogodzinnego dnia roboczego lub angielskiej soboty, jeśli nieprzyjaciel w godzinach pofajerantowych naciera. Równą niedorzecznością jest domagać się ścisłego przestrzegania tych norm dla rolnika, jeśli np. na jego zżęte a nie zwiezione zboże czyha nieprzyjaciel w postaci groźnej chmury deszczowej.

Do takiego wysiłku, normowanego nie przez ustawy obowiązujące, lecz przez cel i przyrodzone warunki pracy, **można skłonić ludzi tylko przez zainteresowanie ich jej wynikami.** Przedewszystkiem pracować w ten sposób będzie ten, kto gospodaruje na swojem. Tylko na tej podstawie z punktu widzenia interesu ogólnego można uzasadnić reformę zmierzającą do rozdrobnienia własności rolnej, a pomnożenia liczby posiadających ziemię.

Nie należy jednak tracić z uwagi i innych czynników. By z dobrym wynikiem pracować na roli nie wystarcza chcieć; trzeba umieć. **Podniesienie kultury rolnej nie może się dokonać bez podniesienia zawodowych kwalifikacyi rolnika i udoskonalenia techniki gospodarczej.**

Zniszczenie tych warsztatów pracy rolnej, które już na wyższy szczebel udoskonalenia się podniosły, byłoby cofnięciem produkcyi, zubożeniem kraju i cywilizowanego świata. Dla drobnych nowopowstających gospodarstw istnienie placówek postępu rolniczego jest oparciem i dźwignią nie dającą się niczem zastąpić i tylko ciemna zawiść klasowa może rodzić przekonanie, że dla dobra małej własności potrzebną jest ruina większej.

Dzieło zniszczenia przez wojnę światową sięgnęło tak daleko, że wszelka dalsza akcya destrukcyjna staje się zbrodnią przeciw ludzkości, a kto jej sam u siebie nie zahamuje, prędzej czy później doczeka się tego, że hamulce nałożą mu inni. **Odstraszający przykład Rosyi pouczył świat cywilizowany, że szkodnikiem ludzkości jest nietylko ten, kto się cudzą krzywdą bogaci, lecz i ten także, kto się z krzywdą bliźnich do nędzy i upadku przywodzi.**

Reflektor.

• • •

(Od Redakcyi). Uwagi powyższe zamieściliśmy obecnie, ponieważ sprawa szybszego przeprowadzenia reformy rolnej świeżo znowu odezwała się w gmachu sejmowym. Na ogół zgadzamy się ze stanowiskiem „Reflektora". Sądzimy jednak, że **przeprowadzenie reformy rolnej** na zasadach uchwalonych przez Sejm w lipcu 1919, jest koniecznością i że jest możliwe, acz nie łatwe, tak ją przeprowadzić, **by postulat naczelny podniesienia produkcyi rolnej nie doznał szwanku.** O przesłankach takiego rezultatu czy o sposobach działania, zapewniających jego osiągnięcie, pisał obszernie inny nasz współpracownik (R. B.) w numerze „Gońca Krakowskiego" z 13 grudnia 1919.

Agitacya syonistów wśród... społeczeństwa polskiego.

Kraków, 13 maja.

Syonistyczne organizacye krakowskie reklamują obecnie trzy odczyty w kwestyi żydowskiej **przeznaczone** — jak głoszą afisze — **dla społeczeństwa polskiego.** Na odczyty te zapraszają wszystkich wybitniejszych reprezentantów naszej polityki, prasy i literatury.

Nie wiemy pozytywnie co przywódcy syonistyczni będą na „wykładach" tych opowiadali słuchaczom. Prawdopodobnie będą się oni starali przekonać społeczeństwo polskie iż dążenia ich nie są dla państwa polskiego szkodliwe i że realizacya programu narodowców żydowskich da się pogodzić z interesami Rzeczypospolitej.

Ton wykładów będzie niewątpliwie bardzo ugodowy: syoniści zechcą niewątpliwie wywołać wrażenie, że opinia o nich jako o wrogach społeczestwa naszego jest niesprawiedliwa.

Czy uzyskają oni pożądany efekt?

Zdaniem naszem, praca ich będzie daremna.

Przypuśćmy bowiem, że udałoby się im przekonać reprezentantów opinii polskiej, że syoniści względnie nacyonaliści żydowscy (bo wszak nie o obronę programu palestyńskiej emigracyi ale o „rehabilitacyę" haseł nacyonalizmu żydowskiego w Polsce idzie), są subjektywnie przyjaźnie usposobieni wobec Polski. Podkreślamy to odrazu: dotychczasowe doświadczenia i praktyka życiowo-polityczna doprowadzają nas do wręcz odmiennych wniosków. Ale przyjmujemy na chwilę możliwość, iż opinia polska zostanie przekonana o nietrafności powszechnych dotąd poglądów.

Cóż z tego wyniknie?

Bez dachu.

Osoby: Nieznajomy. Pani z kuferkiem podróżnym. Żona nieznajomego. Głos z przecznicy.

(Rzecz dzieje się na ulicy późnym wieczorem — w czasie ulewnego deszczu).

Pani z kuferkiem podróżnym (ubrana w nieprzemakalny płaszcz i ceratowy kapelusz, lamentuje): Ach! Boże! mój Boże!... co ja pocznę?!...

Nieznajomy (ukazuje się pod parasolem, ociekającym wodą): Co się pani stało?...

Pani z kuferkiem podróżnym (przesłania lewą ręką oczy gestem rozpaczy): O! Boże!... o Boże!...

Nieznajomy: Czy mógłbym w czem dopomódz?

Pani z kuferkiem podróżnym: (złamanym głosem) Wszakże nie znam pana...

Nieznajomy: Cóż z tego? Mogę się pani przedstawić. Zaręczam, że nie jestem bandytą, ani awanturnikiem. A jeśli pani potrzebuje pomocy...

Pani z kuferkiem podróżnym: Ach! panie... wiem, że nie powinnam tak do nieznajomego... Ale twarz pańska budzi we mnie zaufanie... Znajduję się zaś w sytuacyi rozpaczliwej...

Nieznajomy: A zatem?

Pani z kuferkiem podróżnym: Jestem bez dachu!...

Nieznajomy: Jakto?...

Pani z kuferkiem podróżnym (płaczliwie): Przyjechałam pociągiem wieczornym... nie mogę nigdzie w żadnym hotelu... w żadnym pensyonacie znaleźć kąta do spania... Deszcz leje jak z cebra. Noc ciemna... miasto obce... i co ja zrobię sama kobieta?!...

Głos z przecznicy (ochrypły, pijacki śpiewa):
„Smutno na świecie
Samej kobiecie...
Ach! o tem dobrze wy wszyscy wiecie!...

Pani z kuferkiem: Pijacy się włóczą!.. zaczepią mnie napewno!... Co ja pocznę nieszczęśliwa?!...

Nieznajomy: Pozwoli pani, że jej zaofiaruję schronienie w mojem mieszkaniu...

Pani z kuferkiem: Ach! panie!... — co pan sobie myśli?!...

Nieznajomy: Nic więcej ponadto, że jest noc, deszcz pada, pijacy się włóczą, a pani stoi na ulicy bezradna bez dachu... A zatem...

Pani z kuferkiem (o kilka tonów zniżając głos: Ależ.. ależ... doprawdy to nie wypada...

Nieznajomy: Niechże pani nie robi sobie zbytecznych skrupułów... Okoliczności tak wyjątkowe... Konstatuję, że deszcz coraz większy... Służę pani ramieniem i parasolem... Idziemy...

Pani z kuferkiem (omdlewająco): Istotnie tylko dlatego, że pan na pierwszy rzut oka wzbudził we mnie tyle zaufania i sympatyi, decyduję się... Ach! jaki pan dobry!...

Nieznajomy: Doprawdy zbyt wysoko ocenia pani tak prostą przysługę...

Pani z kuferkiem: Czy to daleko do pańskiego mieszkania?

Nieznajomy: Bardzo blizko. Mieszkam o kilka domów stąd. Na trzeciem piętrze w oficynie...

Pani z kuferkiem (tonem rozczarowania): Na trzeciem piętrze?... i w oficy-nie?

Głos z przecznicy (ochrypły, pijacki śpiewa):
„Panie jam nie z tych,
Co chodzą na strych..."

Nieznajomy: Znowu pijak jakiś!... Spieszmy, prosze pani!... na trzecie piętro. (Za chwilę wdrapują się po ciemnych, stromych schodach).

Pani z kuferkiem: Ach! jakże wysoko!... i co za niewygodne schody...

Nieznajomy: Już jesteśmy w domu (woła) Klociu! Klociu! otwórz!... uchylają się drzwi, na schody pada wązki pas światła, w progu ukazuje się żona nieznajomego w papilotach i bronzowym, barchanowym szlafroku).

Żona Nieznajomego: To ty, Kajciu?... A kto to z tobą idzie?

Nieznajomy: Prowadzę ci gościa, Klociu. Pani pozwoli, że jej przedstawię moją żonę...

Pani z kuferkiem (oburzona): Co? pan ma żonę!! pan mieszka z żoną!... i wlecze mnie tu taj na trzecie piętro, po tych zakazanych schodziskach!... Bezczelny!... arogant!... idyota! (zbiega po schodach).

Jadwiga Migowa.

I znowu powiedzieć musimy: **nic.** Idea nacyonalizmu żydowskiego i jego hasła praktyczne, polegające na wyodrębnieniu żydów, postawieniu poza nawiasem społeczeństwa i stworzenia z nich na ziemiach polskich odrębnej autonomicznej grupy narodowo-kulturalnej, jest sama w sobie **objektywnie** tak szkodliwa, że nawet dobra wola przywódców tego ruchu, sprzeczności między interesem polskim a interesem nacyonalizmu żydowskiego wyrównać nie zdoła.

Wyodrębnienie żydów, stworzenie z nich grupy rządzącej się autonomicznie, rozbija jedność administracyjną państwa, oznacza zarzewie ciągłych tarć wewnętrznych i ciągłych możliwości zewnętrznej interwencyi obrażającej dumę narodową i ograniczającej suwerenność Polski. Odseparowanie żydów i spetryfikowanie ich odrębności uniemożliwia dalej racyonalną ich przebudowę gospodarczą, bardzo pożądaną tak dla Państwa polskiego. Normalne ułożenie się stosunków może bowiem tylko wtedy nastąpić, gdy usunie się hypertrofię żydów w pewnych zawodach przez nich samych nawet za szkodliwą uznaną, a rozmieści się ich równomiernie także i w innych dziedzinach gospodarki społecznej, tak by **nigdzie** nie powstawał **monopol** pewnej grupy wyznaniowej, a **wszędzie** były zużytkowane siły i energie **całej** ludności. To korzystne dla Państwa i społeczeństwa polskiego rozwiązanie mogłoby jednak tylko pod tym warunkiem być zaakceptowane przez opinię publiczną, jeżeliby przewarstwowienie gospodarcze żydów szło równolegle z przetwarzaniem mas żydowskich na element narodowo i obywatelsko uświadomiony w duchu polskim.

Prawno-polityczne ich wyodrębnienie musiałoby z racyi rzeczy udaremnić tę przebudowę. W stosunku zaś społeczeństwa polskiego do żydów na polu gospodarczem zapanowałaby wtedy z racyi rzeczy ta zasada, której uznania na cyonaliści żydowscy dziś się domagają tj. zasada ścisłej separacyi. Czy takie rozwiklanie problemu byłoby pożądanem także dla ludności żydowskiej, szczególnie wobec braku autarkii ekonomicznej żydów — to nie ulega nawet dyskusyi; rozsądny ogół żydowski pouczy o tem niewątpliwie swych syonistycznych „opiekunów".

Program wyodrębnienia żydów w grupę autonomiczną na ziemiach polskich spotka się z oporem całego społeczeństwa. Program palestyński, któryby sprowadził za sobą redukcyę ludności żydowskiej u nas do liczby tych, którzy czują się obywatelami **narodowego** państwa polskiego i chcą nimi nadal pozostać, byłby społeczeństwu polskiemu wysoce sympatyczny, jedna kowoż na to — pomimo szumnie reklamowanych i święconych uchwał w San Remo nie zanosi się Panowie Thon, Hartglas i towarzysze nie chcą zresztą zjednywać społeczeństwa polskiego dla idei palestyńskiej ile raczej dla haseł autonomii narodowo-żydowskiej w Polsce.

Szkoda ich wysiłków oratorskich i agitacyjnych. Zdrowa i rozumna opinia polska wie do czego dąży. Nie pragnie ona waśni wewnętrznych, nie chce ona podsycania istniejących już zapalnych ognisk, ale zszeregowania wszystkich energii dla państwotwórczej pracy. W imię tych haseł odrzuca próby separatyzmu z którejkolwiek pochodzą strony. W imię tychże haseł nie dopuści stanowczo do tworzenia wewnątrz powstającego Państwa polskiego jakiegoś autonomicznego tworu narodowo-żydowskiego. Pięknymi słówkami i rabulistyką syonistycznych agitatorów nikt się omamić nie da.

Obawy Czechów przed Polską i Węgrami.

Czesi rozsiewają pogłoski o konwencyi militarnej Polski z Węgrami i o wielkich zbrojeniach Węgier.

Praga, 12 maja.

(k). „Narodni Listy" i „Tribuna" ogłaszają wiadomość, **jakoby Polska zawarła z Węgrami konwencyę wojskową.** (W Polsce nic o tem niewiadomo. Czesi, których zwłaszcza obecnie, po odpowiedzi koalicyi na kontrpropozycye węgierskie w sprawie traktatu pokojowego, trapi zmora odwetu ze strony Węgier, korzystają ze sposobności, aby rozsiewać pogłoski, rzucające niepewne światło na Polskę. Być może, iż gra tu także rolę strach przed orężem polskim. Przyp. Red.).

Prasa czeska donosi, że **Węgrzy organizują nową armię.** Horthy uzbroił 6 dywizyi i podzielił kraj na 6 obwodów wojskowych. Dotychczas stoi pod bronią 60.000 żołnierzy i 30.000 żandarmów, dobrze uzbrojonych i wyćwiczonych. Przez powołanie wszystkich popisowych na ośmiotygodniowe ćwiczenia zyskają Węgry doskonałą rezerwę.

Co nam może dać, a co wziąć Ukraina?

Ankieta „Gońca Krakowskiego".

Możemy liczyć na dowóz znacznej ilości jaj. — Handel zamienny — czy gotówkowy?

DWIE OPINIE FACHOWE.

(m-m) Pragnąc poinformować się o ile zajęcie terenów ukraińskich wpłynie na tak poważną gałąź naszej działalności gospodarczej jak jajczarstwo i handel drobiem, zwróciliśmy się do znanych fachowców w tej dziedz.: dyrektora „Jajo" dra Maryana Langa i dyrektora „Ovum" p. Horowitza.

Kraków, 13 maja.

— Odnośnie do ogólnej sytuacyi gospodarczej na Ukrainie — rzekł dyrektor Lang — to mojem zdaniem **większych transportów zboża spodziewać się stamtąd nie możemy,** ponieważ wielkie gospodarstwa, zboże na eksport produkujące, są zniszczone. Chłopi bezwątpienia mają zapasy, ale do zapasów tych będzie trudno dotrzeć bo oczywiście jest to wszystko zdecentralizowane.

— A przytem chłopi niechętnie sprzedają...

— Za pieniądze prawdopodobnie, że nie kwapiliby się ale za sól i naftę, których tam jest wielki brak, będzie można drobniejsze ilości wydobyć. **Natomiast co się tyczy świń i bydła to sądzę iż w drodze handlu zamiennego za sól, naftę narzędzia rolnicze itd. otrzymamy większe transporty,** ponieważ bydło i nierogaciznę na sprzedaż hoduje się prawie wyłącznie w gospodarstwach chłopskich.

— A jak się przedstawia sprawa jajczarstwa?

— **Jaja są naszym artykułem eksportowym** — oddajemy je na umowy kompensacyjne np. Wiedniowi za lokomotywy, kosy, sierpy itp. **W stosunku do przedwojennych czasów eksportujemy jednak bardzo mało.** Przed wojną sama Galicya dawała rocznie na eksport 5000 wagonów jaj. W czasie wojny eksport rzecz jasna spadł, ale mimo tego jeszcze w 1917 r. Wiedeń otrzymał 700 wagonów, a w 1918 r. około 600 wagonów. Na rok bieżący 1920 **rząd polski preliminuje na eksport z całej Polski najwyżej 1000 wagonów,** a podczas wojny okupacya austryacka dostarczała Wiedniowi tyle, co cała Galicya. Dzisiaj mamy już znacznie mniej jaj na eksport, przydałby się zatem sukurs jaj ukraińskich.

W ten sposób możnaby eksport na zachód zwiększyć **co pociągnie za sobą poprawę waluty i uzyskanie artykułów kompensacyjnych.** Zwłaszcza korzystnem byłoby, **gdyby się rozwinął handel transito.**

— A czy można się istotnie **spodziewać napływu jaj z Ukrainy?**

— **Tak jest,** albowiem gospodarstwa małe i średnie, które są producentami drobiu, nie uległy zniszczeniu, takiemu jak wielka własność ziemska. Chodziłoby o to, aby jak najrychlej ująć ten handel w nasze ręce i niedopuścić obcych. Najpoważniejszym naszym konkurentem może być w tym wypadku Rumunia.

CO MÓWI DYREKTOR HOROWITZ?

Dyrektor Horowitz w przeciwieństwie do dra Langa, jak wogóle do większości przytoczonych w ankiecie „Gońca Krakowskiego" głosów staje na stanowisku nie handlu zamiennego ale handlu za gotówkę.

— Przed wojną **Ukraina** — powiada dyrektor Horowitz **była ważnym terenem produkcyi jaj** zarówno co do ilości jak i jakości. Zwłaszcza Ukraina południowa, tereny graniczące z Besarabią obfitowały w jaja o 10 procent cięższe od jaj polskich.

— Zatem **możemy liczyć na transporty jaj z Ukrainy?**

— **Zapewne.** Sądzę, że pomimo zniszczenia, jest ich tam dosyć. Tu już z góry zaznaczam, że jestem zwolennikiem handlu za gotówkę a nie zamiennego.

— Dlaczego?

— Handel zamienny stanowi utrudnienie dla szerokich sfer kupieckich. Kupiec nie może ze sobą wozić wagona łopat, aby nabyć dwa wagony jaj, ale musi kupować towar za gotówkę. Najlepszą formą byłby handel transitowy, ale **komisya przywozu i wywozu stoi na stanowisku, że Ukraina nie jest zagranicą i certyfikatów na przywóz nie wydaje.** A czy w takim razie opłaci się eksport jaj ukraińskich za granicę — to dopiero zobaczymy.

— W każdym razie — zakończył dyr. Horowitz — zajęcie terenów ukraińskich jest dla nas wielką ulgą aprowizacyjną już choćy ze względu na zaopatrzenie wojska.

Koalicya wyśle do Rosyi komisyę śledczą.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Sztokholm, 12 maja.

(k) Rada Ligi Narodów wystosowała do rządu sowietów pismo, w którem prosi o pozwolenie na wysłanie do Rosyi komisyi śledczej. Rząd sowietów zgadza się na ten projekt, obiecując wszelkie poparcie, wszelako ze względów militarnych wyklucza przedstawicieli tych krajów, które w obecnej ofenzywie polskiej wykroczyły przeciwko neutralności.

Do Kupców, przemysłowców i rękodzielników!

Zarząd Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza na podstawie uchwał Sejmu ustawodawczego subskrypcyę na:

5% Pożyczkę Państwową długoterminową, spłacalną w ciągu lat 45-ciu i

5% pożyczkę krótkoterminową, spłacalną w ciągu lat 5-ciu.

Ministerstwo Skarbu wyposażyło obligacye nowej pożyczki państwowej w szereg **przywilejów,** jak korzystniejsze przerachowanie przy przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej, wolność od podatków, charakter papierów pupilarnych, możność lombardowania, spłaty przyszłej pożyczki przymusowej, zwolnienie od daniny majątkowej i t. p.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca się do kupiectwa, przemysłu i rękodzieł swego okręgu z gorącym apelem o jak **najwydatniejszy udział** w nabywaniu pożyczki państwowej.

W osiągnięciu świetnego wyniku pożyczki r. 1920 interesowane są wszystkie sfery ludności.

Najściślej łączą się jednak z losem pożyczki państwowej interesy polskiego świata gospodarczego, a więc przemysłu, górnictwa, finansów, handlu i rękodzieł, które też w zrozumieniu tego położenia, wezmą niezawodnie najsilniejszy udział w subskrypcyi.

Sukcesy orężne armii polskiej budują silny fundament pod gmach państwowości polskiej, rezultat pożyczki i uwarunkowane nią uzdrowienie waluty polskiej stanowić będą podstawę dla trwałej budowy naszej organizacyi **gospodarczej.**

Najżywotniejsze względy zarówno na dobro Ojczyzny, jak na wybitną korzyść własną, czynią subskrypcyę pożyczki pierwszorzędnym obowiązkiem obywatelskim polskiego kupiectwa i przemysłu.

Izba handlowa i przemysłowa, jako ustawowa przedstawicielka interesów sfer gospodarczych, wzywa tedy kontrybuentów swego okręgu do wydatnego udziału w pożyczkach państwowych i daje wyraz niezłomnemu przekonaniu, iż w uwzględnieniu wszystkich przytoczonych argumentów zapewnionem będzie polskiej pożyczce państwowej wybitne powodzenie.

Wielmożnemu Panu Kazimierzowi Zimowskiemu, **kierownikowi polskich kursów handlowych w Krakowie,** słuchaczki i słuchacze kursu C. za jego nadzwyczaj sumienną i wydajną pracę, serdeczne podziękowanie składają

Janina Kluczewska, Władysław Królikowski, Marya Ropkówna, Antonina Lasoniowa, Stanisław Willak, Jakób Dzik, Marya Owcówna, Emil Zeman, Jan Kołatba, Anna Pasztówna, Eugeniusz Dzrarkowski

Jak zaradzić drożyźnie środków leczniczych?

GIEŁDA PASKARSKA NA ŚRODKI LECZNICZE W WARSZAWIE. — AFERA PASKARSKA W PŁOSKIROWIE. — WYSOKĄ CENĄ LEKÓW I CHEMIKALII PŁACIMY NIEMCOM ICH KOSZTA WOJENNE. — CZY MOŻEMY ZAOPATRYWAĆ SIĘ W LEKI WE FRANCYI I W ANGLII? — KONIECZNOŚĆ UKŁADÓW KOMPENSACYJNYCH Z NIEMCAMI I ZNIŻENIA CŁA. — WZROST ZAPOTRZEBOWANIA LEKARSTW. — BRAK LUDZI FACHOWYCH DO FABRYK CHEMIKALII. — ZIOŁA LECZNICZE SPROWDZA SIĘ Z CZECH, WĘGIER I NIEMIEC.

Wywiad „Gońca Krakowskiego".

Kraków, 13 maja.

(I.) W numerze wczorajszym podaliśmy obraz katastrofalnej drożyzny środków leczniczych, z jaką kraj nasz od dawna zmuszony jest walczyć i to walczyć bezskutecznie, omawialiśmy również zasadnicze przyczyny owej drożyny.

Dla wyczerpania sprawy należy wspomnieć jeszcze o rzeczy innej, niemniej ubolewania godnej: jest nią

OLBRZYMI PASEK

jaki prowadzą lekarstwami rozmaite nieczne jednostki, pasek jeden chyba z najohydniejszych i najbardziej karygodnych, dybiący bowiem na kieszenie tych, których ciężka konieczność zmusza do zaopatrywania się w ów w wielu wypadkach nieodzowny artykuł.

Główną giełdą paskarską na środki apteczne jest niestety Warszawa; znanym jest faktem, że w jednej z kawiarń stolicy zbierają się stale rozmaite podejrzane indywidua, zaopatrzone bogato w zapasy środków leczniczych i stawiają tam swe horendalne oferty aptekarzom, którzy stojąc niejednokrotnie wobec widma opustoszałych aptek, chcąc nie chcąc, muszą godzić się na wszelką żądaną cenę, byle tylko posiadać konieczne lekarstwa. W związku z owym paskiem na środki apteczne odbyła się niedawno rewizya w rozmaitych pokątnych drogueryach warszawskich, zakończona konfiskatą towarów, mimo to jednak, pasek święci nadal swe tryumfy, zakreślając koła coraz groźniejsze. **Paskarze** bowiem nie zawsze są tak „patryotyczni" iżby środki leczn. sprzedawali po bajońsk. cenach na swojskim gruncie, wiadomo, że apetyty ich sięgają dalej. **Oto świeżo zorganizowali oni wywóz z Warszawy do Płoskirowa towarów medycznych i sanitarnych, wartości 7 i pół miliona marek, w celu przeszwarcowania ich poza linię bojową i sprzedania bolszewikom.** Po przeprowadzonem w tej sprawie śledztwie aresztowano w Płoskirowie i w Warszawie szereg osób, między innemi zastępcę starosty w Płoskirowie Wiktora Stokalskiego, u którego znaleziono

KANAPĘ WYPCHANĄ NEOSALVERSANEM.

Tubka neosalversanu wartości 40 marek szła w Płoskirowie na pasek w cenie 500 mk.! Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe!

Reasumując wszystkie podane przez nas wczoraj i dziś szczegóły, należy zastanowić się nad tem, **jakie środki zaradcze mogłyby w przyszłości przeciwdziałać obecnemu brakowi i drożyźnie leków?**

Wspominaliśmy już wczoraj, iż na razie jedynym dostawcą dla nas środków leczniczych są Niemcy, otóż drożyzna tych środków utrzymuje się mniej więcej w ramach, jakie ustanawia państwowy urząd wywozu przy ministerstwie spraw zgranicznych w Berlinie. Wszystkie państwa europejskie, które prowadziły wojnę z Niemcami, a obecnie skazane są na zaopatrywanie się w chemikalia i w środki lecznicze w Niemczech, płacą, rzec można, w ten sposób Niemcom koszta wojny. Lekarstwo, które kosztuje n. p. w Niemczech 100 mk., kosztuje równocześnie w Polsce 300 mk, we Francyi 500 mk itp. **Cło eksportowe z Niemiec unormowane jest od 300—500 proc. dla poszczególnych krajów.**

W całej tej rujnującej Polskę sprawie główną przedewszystkiem

WINĘ PONOSI NASZ RZĄD,

który dla doniosłości tej sprawy nie ma zrozumienia i traktuje ją z dziwną lekkomyślnością.

Jak nas informują sfery kompetentne, w grudniu jeszcze 1918 r. **rząd wiedeński zgodził się na wydanie Polsce towarów medycznych bez kompensaty. Warszawa tymczasem nie przyjęła wówczas tego układu**, w nowych zaś pertraktacyach z Austro-Niemcami polskie ministerstwo zdrowia nie było zupełnie reprezentowane. Sfery rządowe tłomaczyły, iż winniśmy sprowadzać leki z Francyi, w tym też celu wydelegowała Warszawa do Francyi i Anglii komisyę dla zakupna leków, która przywiozła 15 artykułów aptecznych: m. i. ipekakuanę, olej rycynowy, tran, oliwę, liście senesowe po nieco tańszych wprawdzie cenach od cen targowych w Małopolsce, jednakże przydziały tych artykułów były tak minimalne, iż nawet dla małych aptek prowincyonalnych mogły wystarczyć zaledwie na 2 tygodnie.

Praktyka w poszczególnych wypadkach wykazała poza tem, — jak twierdzi fachowy nasz informator — że zaopatrywanie się w lekarstwa we Francyi nie jest dla nas korzystne. **Jeszcze w r. 1917 bowiem 1 klg. chininy zakupiony we Francyi droższym był o 800 kor. od zakupionego u nas na miejscu u pokątnego paskarza.** Jakież byłyby różnice ceny obecnie przy dzisiejszym tak wysokim kursie franka?

Wobec tego więc, że Francya i Anglia nie dadzą nam leków, gdyż same ich nie mają, że zmuszeni będziemy i nadal czerpać je w Niemczech, **rząd polski powinien uczynić wszystko co w jego mocy, aby obniżyć cenę środków leczniczych sprowadzanych z Niemiec.** A może to uczynić zawierając nowe układy z Niemcami i to

UKŁADY KOMPENSACYJNE,

ofiarowując w zamian za leki środki kompensacyjne jak naftę, drzewo itp. Rząd również w traktatach zawartych z Niemcami winien postarać się energicznie o zniżenie t. zw. „Ausfuhrpreise", o korzystniejsze dla nas warunki cłowe.

Kwestya ta nie cierpi zwłoki, a uregulowania jej domaga się ogół społeczeństwa. Wskutek grasujących obecnie chorób epidemicznych, wzrostu chorób wenerycznych, szerzącego się masowo, szczególnie po wsiach, świerzbu (jedna z aptek krakowskich sprzedaje stale mniej więcej 30—40 słoików maści na świerzb dziennie), ogólnego osłabienia, wywołanego fatalnem odżywianiem itd. **zapotrzebowanie lekarstw wzrosło olbrzymio** w stosunku do czasów przedwojennych. Miarą wzrostu zapotrzebowania lekarstw oraz ich drożyzny jest fakt, iż wielka apteka krakowska, która przed wojną opędzała swe potrzeby mniejwięcej kwotą 40-tu tysięcy K rocznie, obecnie operować musi sumami idącemi w krocie tysięcy.

Do sanacyi obecnych stosunków w dziedzinie materyałów leczniczych przyczyniłoby się bez wątpienia stworzenie fabryk chemikalii na naszym gruncie, rzecz ta jednak na razie trudną jest do przeprowadzenia, gdyby bowiem znalazły się nawet pieniądze na ten cel, to niema u nas ludzi fachowo wykształconych w tym kierunku, którzyby znali te wszystkie tajniki fabrykacyi, jakie posiadają od lat całych specyaliści niemieccy, niedoścignieni dotąd na polu przemysłu chemicznego.

ZBIERANIE ZIÓŁ LECZNICZYCH.

Inną natomiast rzecz możnaby u nas wprowadzić, łatwą i dostępną, a niestety do tej pory zupełnie nie wykorzystaną. **Oto w naszym bandlu aptecznym brak zupełnie krajowych ziół leczniczych**; zbieraniem ziół, w które tak obfitują nasze łąki i lasy nikt się u nas nie zajmuje, a dość wymienić takie, jak rumianek, centorya, ślaz, szałwian, piołun, mięta, babka, bratki, kwiat lipowy i inne, które w takiej masie rodzą się u nas, lecz i marnują przeważnie bezużytecznie — gdy w innych krajach zbieranie ziół leczniczych rozpowszechnione jest na olbrzymią skalę, a wiadomo jest np. że w Turyngii każda dziewczyna ze zbierania ziół składa sobie pokaźny posag, **u nas sprowadza się zioła z Czech, Węgier i Niemiec i wstyd powiedzieć! Może zaledwie 2 apteki krakowskie posiadają rumianek rodzimy!**

W najbliższej przyszłości z inicyatywy aptekarzy krakowskich przy współudziale sfer ziemiańskich przemysłowych i dużem zainteresowaniu się tą sprawą posła Rączkowskiego, ma powstać towarzystwo umiejętnego zbierania ziół leczniczych pod nazwą **„Herba"**. Towarzystwo wtedy nalezy jak najgorecej przyklasnąć i poprzeć jego dążenia, sprawa ta bowiem umiejętnie zorganizowana i poprowadzona może oddać duże usługi społeczeństwu i dopomódz ścisłemu w walce z brakiem i drożyzną środków leczniczych.

Główne miejsca subskrypcyi.

Ekspozytura Urzędu propagandy pożyczki państwowej w Krakowie podaje do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 7 maja L. pr. uznało na terenie działania Ekspozytury następujące instytucye finansowe za główne miejsca subskrypcyi:

1) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, oddział w Krakowie, Wilna 7.
2) Bank Krajowy Filia w Krakowie plac Szczepański 8.
3) Małopolski Bank dla Handlu i Przemysłu w Krakowie Rynek gł.
4) Polski Bank Przemysłowy Filia w Krakowie Rynek gł.
5) Bank Hipoteczny Filia w Krakowie Rynek główny.
6) Powszechny Bank Kredytowy Filia w Krakowie Rynek gł.
7) Ziemski Bank Kredytowy Filia w Krakowie Plac Maryacki 9.
8) Akcyjny Bank Związkowy dla Spółek Zarobkowych i Gospodarczych Filia w Krakowie Mały Rynek.
9) Bank Handlowy Filia w Krakowie ulica Wiślna.
10) Bank Kupiectwa polskiego Filia w Krakowie ul. Pijarska.
11) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu Filia w Krakowie Ryneg gł. 17.
12) Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Krakowie Reformacka 3.
13) Krakowski Bank Komercyonalny w Krakowie Linia A—B.
14) Miejski Zakład kredytowy w Krakowie Pałac Spiski.
15) Polski Fundusz Wdów i Sierot w Krakowie ulica Wolska 19.
16) Towarzystwo Akcyjne „Merkur" Filia w Krakowie ul. Floryańska.
17) Wiedeński Bank Związkowy Filia w Krakowie Linia A—B.
18) Powszechny Bank Obrotowy Filia w Krakowie Rynek gł.
19) Bank Ziemski w Krakowie ul. Marka 8.
20) Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie Straszewskiego 28.
21) Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników w Krakowie ul. św. Jana 14.
22) Kantor Wymiany A. Raczyński w Krakowie Linia A—B.
23) Kantor Wymiany Ripper i Ska w Krakowie Rynek gł. 17.
24) Bank Oszczędnościowy w Krakowie Mały Rynek 4.
25) Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie ul. Basztowa.
26) Wiedeński Bank Lombardowy i Eskontowy Filia w Krakowie Rynek gł. 12.
27) Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie ul. Basztowa 8.
28) Miejska Kasa Oszczędności w Krakowie ul. Szpitalna.
29) Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie ul. Pijarska.
30) Miejska Kasa Oszczędności w Białej.
31) Bank Krajowy Filia w Białej.
32) Miejska Kasa Oszczędności w Bochni.
33) Powiatowa Kasa Oszczędności w Bochni.
34) Powiatowa Kasa Oszczędności w Brzesku.
35) Powiatowa Kasa Oszczędności w Chrzanowie.
36) Kasa Oszczędności miasta Dąbrowy.
37) Powiatowa Kasa Oszczędności w Gorlicach.
38) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa oddział w Jaśle.
39) Polski Bank Przemysłowy Ekspozytura w Jaśle.
40) Miejska Kasa Oszczędności w Jaśle.
41) Powiatowa Kasa Oszczędności w Kolbuszowej.
42) Kasa Oszczędności miasta Krosna.
43) Polski Bank Przemysłowy Filia w Krośnie.
44) Powiatowa Kasa Oszczędności w Mielcu.
45) Towarzystwo Zaliczkowe w Mielcu.
46) Bank Ziemski dla kresów w Łancucie.
47) Powiatowa Kasa Oszczędności w Myślenicach.
48) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa oddział w Nowym Sączu.
49) Miejska Kasa Oszczędności w N. Sączu.
50) Powiatowa Kasa Oszczędności w Nowym Targu.
51) Towarzystwo Oszczędności i Pożyczek w Oświęcimiu.
52) Kasa Oszczędności miasta Podgórza.
53) Powiatowa Kasa Oszczędności w Ropczycach.
54) Miejska Kasa Oszczędności w Rzeszowie.

55) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa oddział w Rzesowie.

56) Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa.

57) Powiatowa Kasa Oszczędności w Tarnobrzegu.

58) Miejska Kasa Oszczędności w Tarnowie.

59) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa oddział w Tarnowie.

60) Powiatowa Kasa Oszczędności w Wadowicach.

61) Powiatowa Kasa Oszczędności w Wieliczce.

62) Kasa Oszczędności miasta Żywca.

63) Bielsko-Bialski Bank Eskomtowy w Bielsku

64) Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie.

65) Wszystkie Urzędy podatkowe.

Wszystkie Filie będą otrzymywały świadectwa imienne, względnie obligacye i druki od swych Central i im będą składały sprawozdania z obrotu świadectwami z r. 1920, a Centrale Urzędowi pożyczek państwowych w Warszawie Senatorska 29. O ileby jakaś instytucya finansowa, nie pomieszczona w powyższym spisie, chciała być uznaną za główne miejsce subskrypcyi, należy wnieść pismo z urzędowem poleceniem danego Starostwa wprost do Ekspozytury Urzędu propagandy pożyczki państwowej w Krakowie, która na mocy upoważnienia Ministerstwa Skarbu ma prawo przyznawać instytucyom finansowym charakter głównych miejsc subskrypcyi.

Dyrektor Ekspozytury
Prof. Wincenty Sikora.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Julian Tuwim o futuryzmie.

W „Kollegium wykładów naukowych“ wygłosił przywódca „Najmłodszej Polski“, głośny poeta Julian Tuwim, cykl prelekcyi o futuryzmie, zaznaczając wyraźnie, iż wcale się nie identyfikuje z wszystkimi objawami tego kierunku.

Prelegent scharakteryzował tło, na którem rozwinął się futuryzm włoski, a mianowicie jako reakcya przeciw „passeismowi“, tj. kultowi przeszłości, jak określa go nienawistnie Marinetti: przeciw „merkantylizmowi artystycznemu“, który przez ustawiczne przefabrykowywanie spróchniałych kości kilku archaicznych włoskich geniuszów. przytłacza zupełnie całe skrzące się, błyszczące, szalonem tempem pulsujące, życie współczesne Włoch, które powinny żarzeć i grzmieć ruchem życia ponad głosy z za grobów. Dlatego futuryści zrywają radykalnie z całym „inwentarzem“ poezyi doby minionej. Ich poezya nie zna „kobiety“ — tego „rezerwoaru nudy i wulgarnej zmysowości“, ich twórczość nie czerpie natchnień w „miłości“ liryzującej terminami botaniczno-meteorologicznymi (kwiaty, gwiazdy). Liryka futurysty to — opis stanów uczuciowych np. płyty metalowej, stężałej twardością, drgającej elastycznością, falującego przypływu i odpływu kaloryi w potężnym metalu.

Ta „ideologia metalurgiczna“ futurystów wymaga też i odpowiedniej formy we wyrazie. Dlatego futurystyczna poezya nie zna zupełnie składni, usuwa przymiotniki i przysłówki, rzeczowniki stawiając w kolejnem następstwie ich narodzin, a czasowniki tylko w bezokolicznikach, bo tylko wtedy nagi rzeczownik posiada największą elastyczność i najdosadniej wyraża prężność intuicyi twórczej. Futurysta wymaga bowiem od twórcy t. zw. „myślenia bez drutu“. Cytując przykłady z Marinetti'ego (we własnym przekładzie), tłumaczył następnie prelegent, dlaczego futuryści w konsekwencyi negują sztukę teatru współczesnego, przeciwstawiając mu variete i cyrk, które widzowi dają jaknajwiększą ilość pstrych mozaikowych wrażeń. W muzyce znają futuryści tylko „sztukę hałasów“, wykonywanych przez „zespoły“, „bulgociarzy“, „eksplczyonistów“, „piorunistów“ itp. słowiczych flecistów.

W polityce — futuryści sławią wojnę jako „hygienę pokoju“, militaryzm i szowinizm.

Omówiwszy jeszcze malarstwo futurystyczne, zakończył prelegent programowem ujęciem przyszłych dróg poezyi polskiej, przyczem wyraźnie odgraniczył linię jej rozwoju od futuryzmu włoskiego.

W następnej prelekcyi p. Tuwim omówił obszernie twórczość amerykańskiego poety Walt Whitmana. Na wstępie rozwinął rodzaj „programu poetyckiego“ na tle ideologii Whitman'owskiej, — ujęty w krótką formułę: Uczucie religijne — jako szczyt wszelkiej twórczości: **miłość**, rodząca się z tego uczucia, — oto droga nowej poezyi, która to poezya będzie uniwersalną i kosmiczną, religijną i naukową, współczesną i demokratyczną. („Hymn do inteligencyi“ Papini'ego). Źródłem twórczości Whitmana jest miłość powszechna, ujściem jego twórczości — demokracya i naukowe odczuwanie wszechświata.

Omówiwszy główne dzieło Whitmana „Źdźbła trawy“ z recytacją wyjątków własnego przekładu, przytoczył prelegent entuzyastyczne głosy o Whitmanie takich umysłów, jak Ralph Waldo Emerson, Swinburne i inni, poczem skreślił życiorys twórcy.

Prelekcyą o Whitmanie, poecie jednym z najwybitniejszych, już nie współczesnych, a u nas prawie że zupełnie nieznanym, — p. Tuwim oddał wielką przysługę inteligentnemu audytoryum krakowskiemu i byłoby wielce pożądanem, aby przekłady z Whitmana, jak i sam interesujący i barwny odczyt ogłoszony został drukiem.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Wniebowstąpienie P.

Wschód słońca 4'55

Zachód słońca 8'13

Długość dnia 15'24

Czwart.
13
Maja

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Czwartek popoł.: Ciemne siły“.
Wieczór: „Pan Poseł“.
Piątek: „Pan poseł“.
Sobota: „Pan poseł“.
Niedziela popoł.: „Ponad śnieg“.
Wieczór: „Pan poseł“.

TEATR „BAGATELA“.

Czwartek popoł.: „Sprawa Kaisera“.
Wieczór: „Jastrząb“.
Piątek: „Zakochani“.
Sobota popoł.: „Jaś i Małgosia“.
Wieczór: „Zakochani“.
Niedziela popoł.: „Twarz i maska“.
Wieczór: „Zakochani“

TEATR POWSZECHNY.

Czwartek popoł.: „Hrabia Luksemburg“.
Wieczór: „Krakowicy i Górale“.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Miłostki wojskowe“.
Niedziela popoł.: Ewa“.
Wieczór: „Kwiat paproci“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Czwartek popoł.: „Sybilla“.
Wiecór: „Cnotliwa Zuzanna“.
Piątek: „Sybilla“.
Sobota: „Sybilla“
Niedziela popoł.: „Sybilla“.
Wieczór: „Targ na dziewczęta“.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny. Linia A—B L. 39.

Piątek. dr Henr. Elzenberg: „Rabindranath Tagore“ (I. Człowiek i dzieło).
Sobota. prof. dr Józ. Reiss: Puccini: „Butterfly“) (z ilustracyą muzyczną.)

—o—

Nowy pobór wojskowy.

Przegląd roczników popisowych 1896 oraz roczników 1900 i 1901 w myśl rozkazu M. S. **Wojsk. S. P. i U. L. dz. 778-214-I-20 z dnia 29-4 b. r.** odbędzie się w Krakowie w koszarach im. Piłsudskiego L. 24.

Kraków miasto dnia 25 maja rocznik 1896 od lit. A—M.

Dnia 26 maja rocznik 1896 od lit. N—Ż.

Dnia 27 maja rocznik 1900 od lit. A—N.

Dnia 28 maja rocznik 1900 od lit. O—Ż.

Dnia 29 maja rocznik 1901 od lit. A—N.

Dnia 31 maja rocznik 1901 od lit. O—Ż.

Powiat Kraków od dnia 1 czerwca do 4-VI.

Powiat Podgórze od dnia 5 czerwca do 7-VI.

Chrzanów od dnia 25 do 29 maja w Chrzanowie.

Wieliczka od dnia 31 maja do 5 czerwca w Wieliczce.

Bochnia od dnia 7 do 12 czerwca w Bochni.

Szwajcarya wobec Ligi Narodów.

O przystąpieniu do Ligi zadecyduje plebiscyt.

(k.) **Dnia 16 maja odbędzie się w Szwajcaryi głosowanie powszechne, które zadecyduje o przystąpieniu tego kraju do Ligi Narodów.** Od tygodni toczy się tam żywa agitacya. Dnia 10 bm. odbyły się wszędzie zgromadzenia ludowe, przyczem wszyscy **członkowie Rady Związkowej** wygłaszali odczytyt na korzyść plebiscytu. Także **kierownicy wielkich organizacyi handlowych, przemysłowych i rolniczych** są zwolennikami Ligi Narodów. Opinia komisyi obrony krajowej jest podzielona. Część polityków z obozu katolickiego i stronnictw mieszczańskich oświadcza się przeciw Lidze. podobnie, jak kierownicy stronnictw socyalno-demokratycznych. W zasadzie **wszyscy przeciwnicy Ligi są za zjednoczeniem narodów, ale na innej podstawie, niż obecna Liga Narodów.** Nie można jeszcze dzisiaj przewidzieć wyniku głosowania. Szwajcarya francuska liczy na przyjęcie traktatu w sprawie Ligi bez trudności.

—o—

Rozgraniczenie sieci rzecznej nad Dunajem.

(k.) Dzienniki węgierskie donoszą, że komisya dunajowa w Budapeszcie ustaliła rozgraniczenie sieci naddunajskiej między miasta nadbrzeżne. Od Ulm do Passawy uważa się Dunaj za niemiecki, od Passawy do Theben za austryacki, od Theben do Parkanów za czesko-słowacki, od Parkanów do Baja za węgierski, od Baja do Orsowy za serbski, od Orsowy zaś do ujścia za rumuński. Żegluga będzie w myśl tych postanowień wolna na całym Dunaju pod flagami wszystkich państw nadbrzeżnych. Dawne państwa centralne mogą się postarać o pozwolenie na żeglugę u komisyi dunajowej. Załoga każdego statku musi się poddać prawom tego państwa nadbrzeżnego, w którego odcinku się znajduje, zwłaszcza w kwestyach cłowych. walutowych i policyjnych.

Co straciła koalicya wskutek zajęcia Asserbejdżanu przez bolszewików.

(k.) Donosząc o zajęciu republiki Asserbejdżanu przez armię sowiecką (dn. 2 maja), dzienniki angielskie i francuskie stwierdzają, iż koalicya poniesie przez to niepowetowaną stratę. Oto, co pisze o tym fakcie paryski „Journal“:

Zajęcie Asserbejdżanu przez sowiety ma bardzo ważne znaczenie ekonmiczne i polityczne. Z punktu widzenia gospodarczego koalicya przestaje rozporządzać **naftą rosyjską**, której głównem centrem jest **Baku. Bolszewicy nie będą ciągnęli z tej gałęzi produkcyi wielkiej korzyści,** ponieważ ich transporty są w stanie dezorganizacyi, którą trudno sobie wyobrazić. (Pociąg specyalny, wiozący komisarza ludowego. stracił 12 dni na przebycie drogi z Moskwy do Odesy.). Przeciwnie zaś, **dla koalicyi jest to strata dotkliwa,** ponieważ obecnie można już liczyć tylko na naftę z Ameryki, Rumunii, Indyi i Mezopotamii. Z punktu widzenia polityki posiadanie Asserbejdżanu, który się znajduje na zachód od Kaukazu, zapewnia bolszewikom kontakt z Persyą, Armenią i z ogniskami tureckiej agitacyi narodowej w Kurdystanie. Komplikuje to znacznie plany oryentalne.

Rosya sowiecka zawarła konwencyę wojskową z Turcyą.

(k.) „Times“ donoszą, że prasa perska w Tyflisie ogłosiła tekst konwencyi wojskowej, którą zawarł rząd Rosyi sowieckiej z turecką organizacyą narodową z Mustafą Kemalem na czele.

Nabiał potaniał.

Od dwóch dni daje się zauważyć na rynku krakowskim znacznie zwiększona podaż mleka, która pociągnęła za sobą wydatny spadek cen. Za litr mleka płacono 6 kor. Były wprawdzie uparte mleczarki, które obstawały przy dawniejszej cenie 10 kor. za litr, ale te odchodziły, niosąc z powrotem do domu swój towar. Potaniało również masło, które sprzedawano po 100 koron za kilo.

CHLEB CIEMNY z mąki rumuńskiej po 1 kg na osobę za odłączeniem 77 odcinka chlebowego będą wydawały piekarnie i sklepy rejonowe w tygodniu następnym od 18 bm. w cenie po 17 koron czyli 11 Mk 90 fen. nadto wydadzą sklepy rejonowe i konsumy po 50 dkg białej mąki amerykańskiej za odłączeniem 78 odcinka mącznego w cenie po 7 K 70 h czyli 5 Mk. 35 fen. za 1 kg.

PODATEK OD PRZYROSTU WARTOŚCI. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi wymiarowej dla podatku od przyrostu wartości nieruchomości. Przewodniczącym wybrano wiceprezydenta Sarego, zastępcą rm. Turskiego. W skład komisyi wchodzą ze strony rady miejskiej rm. dr Mueller. dr Schnejder, ze strony Magistratu st. radca dr Rejner i st. radca budownictwa Kleczek. Po dyskusyi komisya ustaliła jak magistrat ma postępować przy szacowaniu nieruchomości i wymiarze podatku.

NOWA CENA GAZU. W piątek dnia 7 maja br. odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem p. prez. Federowicza, na którem zastanawiano się nad ciężką sytuacyą finansową gazowni, spowodowaną ciągłą bardzo znaczną zwyżką ceny węgla. Przed wojną kosztowała tona węgla loco kopalnia K 24, średnia zaś cena gazu wynosiła 22 hal. za 1 m^3. Od 1 stycznia 1920 nastąpiła gwałtowna zwyżka ceny węgla do K 442 za 1 tonę, a cenę gazu ustosunkowano na K 2 za 1 m^3. Od 1 marca nastąpiła dalsza zwyżka ceny do K 580 czyli Mk 406 za tonę, co odpowiadało przy zwyżce innych materyałów cenie gazu Mk p. 2.50. Od 1 maja nastąpiła dalsza zwyżka ceny węgla do Mk p. 980 za tonę.

Wobec tego komisya zmuszona była ustanowić nowe cenę gazu która obowiązywać będzie od odczytów w miesiącu maju, mianowicie: 1 m^3 gazu do

światła, gotowania i przemysłu Mk 3.50, 1 m³ gazu do motorów Mk. 2.50.

W PROGRAMIE NIEDZIELNEGO IX KONCERTU SYMFONICZNEGO w „Bagateli" umieszczono utwory Griega, Svendsena i Sibeliusa. Solistą będzie prof. Eisenberger, który odegra fortepianowy koncert Griega z tow. orkiestry. Bilety nabywać można przy kasie teatru.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj dwa odbędą się przedstawienia w „Bagateli" oprócz koncertu, który dla sfer robotniczych zapowiedziano na godz. 11.30 przedpołudniem. Popołudniu po raz ostatni w tym sezonie ubawi wszystkich przepyszna „Sprawa Kaisera" grana tak świetnie przez cały zespół „Bagateli". Wieczorem ponownie „Jastrząb" Croisetta. Jutro wieczorem i w sobotę przemiła krotochwila Flersa i Caillaveta pt. „Zakochani", która na wtorkowej premierze tak wielki odniosła sukces. W próbach znajduje się świetna komedya Hennequine'a „Pani prezesowa", o której wznowienie z rozlicznych stron proszono. „Pani prezesowa" otrzyma doskonałą obsadę i piękną wystawę. Reżyseryę prowadzi p. Czarnowski.

POŻEGNALNY WYSTĘP JADWIGI BRZOZOWSKIEJ W TEATRZE POWSZECHNYM. W dzisiejszem przedstawieniu „Hr. Luksemburga" w teatrze Powszechnym pożegna się z publicznością na czas dłuższy primadonna operetki naszej p. Jadwiga Brzozowska.

Z TEATRU POSZECHNEGO. Sobotnia premiera nowej operetki Stefana Turskiego z muzyką Michała Świerzyńskiego pt. „Miłostki wojskowe" zapowiada się świetnie. Ruch w kasie olbrzymi. Premiera będzie zarazem jubileuszem reżysera naszej operetki dyr. Andrzeja Lelewicza.

Z TEATRU NOWOŚCI. Dziś we czwartek popoł. daną będzie „Sybilla" wieczór po raz 40-ty w tym sezonie „Cnotliwa Zuzanna, która zawsze po brzegi wypełnia salę teatru. W piątek wystąpi po raz pierwszy w roli Rizy śpiewaczka rosyjskich teatrów Władysława Porecka w „Manewrach jesiennych".

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Komitetowi Domów rodzinnych im. Tadeusza Kościuszki na zbieranie składek publicznych w dniu 13 maja br. na ochronkę w Ludwinowie.

KOMITET ZAWIĄZUJĄCEGO SIĘ Towarzystwa Krajoznawczego Słuchaczy Szkół wyższych urządza w niedzielę 16 bm. inauguracyjną wycieczkę w doline Będkowską (wyjazd koleją do Rudawy) pod przewodnictwem Adama Gadomskiego, na którą zaprasza słuchaczy Szkół wyższych w Krakowie. Wpisy przyjmuje i bliższych informacyi udziela się w lokalu Towarzystwa krajoznawczego Grodzka 53 I p. od 6—7 wieczór.

UCZCZENIE 40-LETNIEJ PRACY DYREKTORA SZATKOWSKIEGO. Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń święciło wczoraj uroczystość jubileuszu 40-letniej pracy dyrektora Henryka Szatkowskiego. Po nabożeństwie w kościele św. Floryana cały personal „Floryanki" zebrał się w sali Rady Nadzorczej, gdzie na podwyższeniu zasiadł Jubilat z rodziną. Przemawiało kilku mowców, między innymi dyr. Dydyński i dyr. Paszkowski podnosząc pracę i rzadką wytrwałość Jubilata na posterunku i wyrażając nadzieję, że pełen inicyatywy pracownik w chwili, gdy przed nami otwiera się olbrzymie pole działania, nadal będzie pracował dla instytucyi, dając przykład młodszemu pokoleniu. Po wręczeniu Jubilatowi kwiatów odczytano pisma gratulacyjne od prezydenta i prezydyum miasta, zaznaczające zasługi dyr. Szatkowskiego jako radcy miejskiego oraz szereg depesz. Uroczystość zakończył Jubilat, dziękując zebranym za życzenia i wzywając urzędników do gorliwej pracy w wielkiej dla nas chwili dziejowej, rokującej nam najszersze horyzonty.

DOROCZNA UROCZYSTOŚĆ STRAŻAACKA. Wczoraj rano odbyła się doroczna uroczystość krakowskiej straży pożarnej. Po uroczystem nabożeństwie w kościele św. Floryana, odprawionem przez ks. Kulirowskiego wszystkie plutony strażackie z rozwiniętymi sztandarami defilowały na placu Matejki przed dyrektorem Tow. Wzajemnych ubezpieczeń, poczem na ukwieconych wozach odjechały do koszar.

WIECZORNICA ŚLĄSKA. W refektarzu OO. Franciszkanów odbyła się wczoraj wieczornica dla przybyłych Ślązaków i Ślązaczek ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego w liczbie około 200 osób. Zebranie urządzone przez ruchliwe Tow. Obrony Kresów Zachodnich było nadwyczaj ożywione i serdeczne. Przybyłych gości witał zasłużony prezes ks. J. Rzymełka. Potem przemawiał znany działacz społeczny prof. Gruszecki, następnie prez. Rolle imieniem miasta, wkońcu ks. dr Korzonkiewicz. Przemawiali również Ślązacy i Ślązaczki dziękując za przyjęcie i okazaną im troskliwość podczas pobytu. Zebranie urozmaicały produkcye artystyczne jak śpiew p. Kat. Hoffmann która silnym pięknym głosem odśpiewała aryę z „Halki" i pieśni oraz deklamacya dwóch utworów przez p. Stefana Bystrzyńskiego art. dram. Pozatem wieczór wypełniły śpiewy chóralne i solowe Ślązaków i Ślązaczek. Przygrywała orkiestra Telegrafistów.

FAŁSZYWE 1000 MARKÓWKI pojawiły się w obiegu, na których brak druku wodnego są niedołężnie wykonane i brak numerów seryi. Onegdaj w jednym z banków skonfiskowano 13 sztuk 1000 markówek.

OBŁAWA ZA POPISOWYMI. Wczoraj zarządziła policya wraz z wojskowością wielką obławę na popisowych. Aresztowano kilkudziesięciu mężczyzn którzy nie mogli się wylegitymować.

KRADZIEŻ W MIESZKANIU. Wczoraj do mieszkania dra Langa przy ul. Studenckiej 25 włamali się złodzieje, gdzie skradli garderobę i brauning łącznej wartości 10.000 marek.

(T) **SKONFISKOWANIE WIELKICH SKŁADÓW PASKASKICH TOWARÓW** Państwowy urząd walki z lichwą zarządził wczoraj rewizyę w magazynach firmy spedycyjnej Mendelson przy ul. Dietlowskiej gdzie znaleziono wielkie ilości różnych towarów jako to, pasty do obuwia, atramentu, tłuszczu na skóry, porcelany, ultramaryny, wody mineralnej i stosy drukowanego handlowgo papieru. Towary te należą do kilku kupców a zostały w magazynach tych zdeponowane jeszcze 2 lipca 1919 roku. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że towary te złożono tam w celach spekulacyi lichwiarskiej, przeto państwowy urząd walki z lichwą towary te zakwestyonował a magazyny opieczętował.

(T) **KONFISKATA PASKARSKIEGO TYTONIU.** Wczoraj państwowy urząd walki z lichwą skonfiskował Mieczysławowi Mikulakowi w Dębnikach, 7 kilogramów tytoniu wartości 7.000 koron. Przeciw Mikulakowi zarządzono dochodzenie.

(T) **UKARANIE ZA BRAK CENNIKA W SKLEPACH.** Wczoraj po raz pierwszy, urząd walki z lichwą zarządził przegląd sklepów i za brak cennika ukarał następujących kupców: Salomona Brandta na 500 M. lub 3 dni aresztu, Mechela Katzenhaendlera na 20 M lub 24 godzin aresztu, Rozalię Langer na 300 M lub 3 dni aresztu Sawę Feuersteina na 300 M lub trzy dniaresztu, Efela Sterna na 500 M lub 3 dni aresztu, Maurycego Katza 700 M lub 3 dni aresztu, Obstfelda na 400 M lub 3 dni aresztu, Maryę Bukowską na 500 M lub 3 dni aresztu, Sera MeMssinger na 25 M, Rozailię Medelbaum 500 M lub 3 dni aresztu, Jana Piaseckiego na 300 M lub 3 dni aresztu.

PRZEMYSŁ I HANDEL tygodnik wydawany przez Ministerstwo przemysłu i handlu utworzył reprezentacyę redakcyi i administracyi tego wydawnictwa na Małopolskę, którą powierzono redaktorowi Romanowi Woyczyńskiemu.

CRACOVIA — WISŁA grają we czwartek metch o mistrzostwo A klasy. Ze względu na starą rywalizacyę tych klubów, stanowi so spotkanie nasze derby footballowe.

Ruch giełdowy.

Kraków, 13 maja.

(4) Od szeregu już dni na giełdzie krakowskiej nie dokonywano transakcyi papierami lokacyjnymi. Wczoraj nastąpiło wprawdzie nieznaczne ożywienie, jednak przy tendencyi zniżkowej. Ruch w papierach przemysłowych dotyczył niektórych tylko akcyi.

W walutach nadal ożywienie, przy tendencyi zwyżkowej, choć już nie tak silnej, jak dnia onegdajszego. W szczególności marki niemieckie po 1000 notowano 625, dolary 288. Dewizy na Berlin i Pragę utrzymały się prawie na onegdajszym poziomie. Fakt, iż zwyżka wczoraj nie była już tak znaczną, jak dni ubiegłych, gdzie zwyżki kursu walut doszły do punktu zwrotnego

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z 12 MAJA.

Waluty. Marki niemieckie po 100 ofiar. 560, żąd. 580, transakc. —. Marki niemieckie za 1000 ofiar. 606, żąd. 630, transakc. 626—625. Ruble carskie po 500 rubli ofiar. 360, żąd. 375. Ruble carskie po 100 rubli ofiar. 320, żąd. 340. Ruble dumskie ofiar. 75, żąd. 85. Dolary (po 100, 50, 20, 10) ofiar. 280, żąd. 290, transakc. 286—288. Lei rumuńskie ofiar. 490, żąd. 510, transakc. 508 do 507.

Dewizy. Paryż transakc. 19'75. Wiedeń transakc. 130—134, Berlin transakc. 635—633, Praga 565—555.

Akcye bankowe. Polski Bank przemysłowy ofiar. 630 żąd. 670, Bank hipoteczny ofiar. 800. Bank Małopolski ofiar. 620. żąd. 650, transakc. 635. Ziemski Bank kredytowy ofiar. 540, żąd. 580. Powszechny Bank kredytowy S. A. ofiarowano 280.

Akcye Tow. handl. i przem. Polskie Tow. handlow. I. i II. em. ofiar. 540, żąd. 600. transakc. 550—590. Handl. S. A. „Impex" ofiar. 400, żąd. 440, transakcye 420. Zieleniewski ofiar. 2.200, żąd. 2.300, transakc. —, „Górka" ofiar. 2.150, żąd. 2.250, transakc. 2.200. Galic. akc. zakłady górn. Siersza ofiar. 2000, żąd. 2100, transakc. 2050. „Tepege" ofiar. 4.700, żąd. 4.800.

Papiery lokacyjne. 4½% listy zast. Banku kraj. ofiar. 99'50, żąd. 100'50, transakc. 100. 4½% listy zast. Banku hipot. ofiar. 99, żąd. 100, transakc. 99'50—100. 4% listy zast. Banku hipot. 60 l. ofiar. 97, żąd. 98. 4½% listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. ofiar. 98'50, żąd. 99'50, transakc. 99. 4½% listy zast. ziem. Banku kredyt. ofiar. 98'50, żąd. 99'50. 4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem. ofiar. 102'50, żąd. 103'50, transakc. 103. 4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. ofiar. 98'50, żąd. 99'50, transakc. 99.

CEDUŁA GIEŁDY LWOWSKIEJ Z 12 MAJA.

Lwów (telef.). Obroty na dzisiejszej giełdzie szły początkowo leniwo, nie dowierzano bowiem dalszej zwyżce kursów. Niebawem jednakże rezerwa ta ustąpiła chęci realizacyi po stosunkowo wyższych kursach. Dewiza na Pragę sprzedawaną była po równych kursach we Lwowie i Krakowie, to jest po 3600. Poza giełdą karbowańce były mniej poszukiwane, wykazały kurs 16'50. Dla grzywien zupełny brak zainteresowania. Dewiza na Wiedeń 1'34. Możność otrzymania nieostemplowanych tysiąckoronowych banknotów w polskiej Kasie pożyczkowej spowodowała obniżenie ażia na 6%.

Waluty. Ruble carskie po 100 płacą 231, żąd. 245, w transakc. 242. Franki francuskie po 100 płacą 1190, żądają 1330, w transakc. 1300. Franki szwajcarskie po 100 płacą 3600, żądają 3700. Szterlingi płacą 770, żądają 784. Marki niemieckie po 1000 płacą 410'50, żądają 423'50. Marki niemieckie po 100 płacą 402'50, żądają 416'50, w transakc. 410.

Dewizy na Londyn 770, żąd. 784, na Paryż 1190, żąd. 1330, na Zurych płacą 3500, żąd. 3700, na Pragę 385, żąd. 399, w transakc. 392, na Berlin 420, żąd. 441.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 11 maja (dodatkowo). (Tel. M.) Ruble carskie w setkach 236'50, ruble carskie po 500 — 245, 238, 239, ruble dumskie w tysiączkach 56, 56'50, 55'50, franki francuskie 13, 13'10, funty szterlingi 790, 800, dolary amerykańskie 192, 195, dolary kanadyjskie 160, lei rumuńskie 345, 335, marki niemieckie w tysiączkach 417, 425, marki niemieckie w setkach 412, 422.

Warszawa, 12 maja (tel. M.). Na giełdzie warszawskiej zwyżka na całej linii. Obroty dosięgły ogromnych rozmiarów. Zwyżka zaznaczyła się przedewszystkiem w dziedzinie walut. Marki niemieckie przekroczyły 430, mocniejsze były franki francuskie i inne waluty. Akcye bankowe notowały: Bank handlowy 2900, 2800. Bank wschodni 2500, 2450. Bank przemysłowy 1600, 1300. Bank międzynarodowy 1250. Walory przemysłowe Starachowice 11800, 11400, Lilpopy 5000, 5200, 4975. Rudzki 4050, 3900. Żyrardów 8900, 9000, 8700. Zawiercie 9000. Warszawska fabryka cukru 7400, 6700, 6850. Ostrowice 6000. Firlej 2400, 2800. Papiery publiczne wykazywały natomiast zniżkę; dotyczyło to w pierwszym rzędzie listów miasta Warszawy. Usposobienie końcowe niejednolite.

Zwycięstwa polskie umożliwią wznowienie rokowań pokojowych.

Doniosłe obrady komisyi spraw zagranicznych. — Rząd stara się o udział Polski w konferencyi w Spaa. — Tragiczny koniec polskiej dywizyi na Syberyi winą koalicyjnego generała. — Endecka ofenzywa i porażka w kwestyi wschodniej.

Warszawa. (PAT) Dziś odbyło się pod przewodnictwem posła Daszyńskiego **posiedzenie sejmowej komisyi spraw zagranicznych** w obecności prezydenta ministrów, kierownika ministerstwa spraw zagranicznych Dąbskiego i wiceministra spraw zagranicznych Dąbrowskiego.

Przed porządkiem dziennym poseł **Liebermann** wniósł interpelacyę do rządu **w sprawie uzyskania przedstawicielstwa polskiego na konferencyi w Spaa z zapytaniem co rząd w tej sprawie zrobił.**

Wiceminister **Dąbski** odparł w odpowiedzi na to, że **rząd ocenia ważność tej konferencyi, że poczynił kroki u przedstawicieli państw ententy.**

Następnie została wyłoniona specyalna komisya, która ma za zadanie **przygotowanie materyałów w zakresie stosunków polsko-niemieckich** dla dostarczenia materyałów ewentualnemu delegatowi polskiemu do Spaa. **Sprawę przyznania Polsce zastępstwa na konferencyi w Spaa popiera obecnie w Rzymie minister Patek, w Paryżu zaś w tej sprawie działa pan Piltz.**

Następnie **ks. Lutosławski** zainterpelował rząd w **sprawie tymczasowej konwencyi z Gdańskiem.** Interpelant oparł swe zapytanie na pogłoskach dziennikarskich. Z odpowiedzi wiceministra Dąbrowskiego okazało się, że **konwencya ta jest dopiero przygotowywaną i dopiero po przyjęciu jej przez Radę ministrów zostanie ona przedłożona Sejmowi.**

Następny interpelant poseł **Stapiński** podniósł **zły stan stosunków reemigracyjnych szczególnie z Ameryki i złą obsadę placówek konsularnych.**

Wiceminister **Dąbski** oświadczył w odpowiedzi, że zgodnie z uchwałą sejmową **odbywa się oragnizowanie państwoewgo urzędu emigracyi**

nsog przy ministeryum pracy, a ministeryum spraw zagranicznych deleguje tylko swoich attaches do tych urzędów. Zmiany personalne w ministeryum samem i zmiany na placówkach konsularnych są w toku.

Prezydent ministrów **Skulski** dał jeszcze przed porządkiem dziennym wyjaśnienie odnoszące się do twierdzenia posła Lutosławskiego, użytego jeszcze na porzedniem posiedzeniu komisyi jakoby prezydent ministrów miał oświadczyć publicznie, **że politykę zagraniczną pozostawia czynnikom bardziej kompetentnym.** Prezydent ministrów kategorycznie oświadcza, **że nic podobnego nie powiedział, przeciwnie** zaznaczył, **że politykę zagraniczną prowadzi rząd porozumieniu z naczelnem dowództwem.**

Przystępując do porządku dziennego prezydent ministrów **Skulski złożył następujące oświadczenie rządu odnośnie do wniosku posła Liebermanna w sprawie zawarcia pokoju z bolszewikami.**

Rząd polski dążąc do najszybszego zakończenia wojny z Rosyą i do zawarcia sprawiedliwego zawarcia pokoju dał temu wyraz zarówno w swoich notach do rządu sowieckiego jak w komunikacie urzędowym.

Brak wszelkiego imperyalizmu i zaborczości w postępowaniu rządu polskiego charakteryzuje chociażby sposób postawienia przez rząd polski kwestyi ukraińskiej, co daje konkretny dowód wobec całego świata naszej bezinteresowności i uczciwości.

W stosunku do rządu sowietów daliśmy aż nadto dowodów, że zasypujący nas notami rząd sowiecki nie miał szczerych intencyi pokojowych wyszukując preteksty do przewlekania pertraktacyi pokojowych. Rząd sowiecki liczy **bądź to na wywołanie rewolucyi w Polsce, którą wszelkimi środkami starał się wzniecić, bądź to na interwencyę enienty, bądź właśnie na swoje własne sukcesy militarne.**

RZĄD SOWIECKI PRAGNĄŁ, ABY POLSKA PRZYSTĘPUJĄC DO PERTRAKTACYI POKOJOWYCH MIAŁA NÓŻ NA GARDLE.

Wszystkie te nadzieje rządu sowieckiego na szczęście zawiodły. **Słuszności polskich postulatów państwowych, zdążających jedynie do zabezpieczenia trwałego i spokojnego bytu naszemu narodowi, nie sięgających po cudze dobro zrozumiał cały naród polski, dając tego dowody w pełnej konsolidacyi wszystkich warstw społecznych, wszędzie tam, gdzie interes państwa w grę wchodzi.** Działalność naszej armii daje dobitn dowdy rzdąowi sowietów, **że oprócz siły moralnej posiadamy dostateczną siłę wojskową, aby przeciwstawić się wszelkim argumentom gwałtów.** Ostatnie świetne zwycięstwa naszych wojsk postawiły nas w tej sytuacyi, że **damy w najkrótszym czasie możność wznowienia** pertraktacyi **pokojowych przez pozostawienie** rządowi **sowietów wyboru miejsca rokowań z pośród innych miejsc zaproponowanych** przez **rząd polski i odpowiadających, rzecz prosta, jedynie temu celowi, na jaki są przeznaczone.**

W dyskusyi, jaka się wywiązała pos. **Głąbiński** zażądał połączenia wniosku posła Liebermanna ze swoim wnioskiem postawionym na onegdajszem posiedzeniu komisyi o celach wojny.

W głosowaniu wniosek posła Głąbińskiego upadł.

Wniosek posła Liebermanna, do którego odnosiło się oświadczenie prezydenta ministrów nie wywołał większej dyskusyi, albowiem poseł Liebermann zrzekł się traktowania swego wniosku in merito, uważając go za załatwiony. Podniósł on dalej, że obecny moment po wzięciu Kijowa jest pod względem psychicznym odpowiednim do wszczęcia rokowań pokojowych.

Oświadczenie rządu przyjęła komisya do wiadomości.

Następnie wyłoniła się dyskusya w **sprawie dywizyi polskiej na Syberyi,** poruszonej, jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu komisyi we wniosku posła Lutosławskiego.

Wiceminister Dąbski przedłożył cały szereg **dokumentów, które nie bardzo przychylnie świadczą o działalności polskiego komitetu narodowego w Paryżu.** Między tymi dokumentami znajduje się **tekst umowy, zawartej przez Komitet Narodowy z rządem francuskim, podpisanej przez pp. Clemenceaua i Pichona ze strony Francyi i ze strony Polski przez pp. Zamoyskiego i Piltza,** w dniu 28 września 1917. Druga umowa dodatkowa **podpisana przez pana Pichona i przez Dmowskiego** w dniu 28 stycznia **1919 r., a więc w chwili,** gdy w stolicy **Polski obradował już Sejm suwerenny, zasługuje z tej już przyczyny na uwagę.**

Umowa ta brzmi:

„Komitet narodowy polski, **orzekający w imieniu narodu polskiego, którego jest przedstawicielem oświadcza, że sumy udzielone od dn. 1 lipca 1917 oraz te, które będą jeszcze przyznane przez rząd rzeczypospolitej francuskiej na pokrycie wydatków armii polskiej, w porozumieniu z Komitetem polskim narodowym stanowić będą zaliczkę, której zwrot weźmie na siebie naród polski w terminie krótszym po podpisaniu traktatu pokojowego za pomocą pożyczki, której warunki i sposób zabezpieczenia będą stanowić przedmiot umowy następnej i przyszłej.**

Wiceminister **Dąbski** oświadczył, że w sprawie powrotu dywizyi polskiej toczą się obszerne konferencye między rządem polskim a rządami sojuszniczymi. W dyskusyi okazało się, że **bardzo smutną rolę w tej sprawie** odegrał **na Syberyi generał francuski Janin, który** był głównodowodzącym sił koalicyjnych na Dalekim Wschodzie. **On to polecił polskiej dywizyi**

POKRYĆ SWEMI PIERSIAMI ODWRÓT CZECHÓW, KTÓRZY NASTĘPNIE SPRZEDALI POLAKÓW BOLSZEWIKOM.

Obecnie toczą się za pośrednictwem Czerwonego Krzyża pertraktacye z rządem sowieckim, aby żołnierzy naszej syberysjkiej dywizyi wydano nam w drodze zamiany **za jeńców sowieckich.**

Jako ostatni punkt porządku dziennego omawiany był wniosek **posła Skarbka, odnoszący** się do tekstu **umowy polsko-ukraińskiej.** W sprawie tej wyłoniła się długa dyskusya na temat czy obecna chwila jest odpowiednią do przedstawienia sytuacyi przez rząd.

Prezydent ministrów **Skulski zastrzegł sobie** możność **wyboru odpowiedniego momentu dla** przedstawienia komisyi **umowy zawartej z Petlurą,** jednakże **uprzedził, że ze względu na to, że tajność posiedzeń komisyjnych jest łamaną,** rząd zmuszony **jest niektóre ustępy tej umowy** zachowac na razie **w tajności.**

Komisya przychyliła **się do stanowiska rządu.**

Anglia „zwala winę" na Francyę za pomoc Polsce w ofenzywie.

Paryż (PAT). Ag. Havasa donosi: **Churchill, odpowiadając w Izbie gmin na interpelacyę w sprawie posuwania się armii polskiej na wschodzie, oświadczył, że tylko rząd polski wie o swoich planach. Jur Office nie pomagał Polsce w** tem przedsięwzięciu, **lecz rząd francuski przyczynił się do ekwipowania armii polskiej, stosownie do pewnych postanowień traktatu wersalskiego.**

Delegacya bolszewicka opuszcza Kopenhagę.

Warszawa (tel. M.). **Delegacya rządu sowietów z Litwinowem na czele wyjeżdża z Kopenhagi z powrotem do Rosyi.** Przyczyną tego powrotu jest to, że **delegacya nie otrzymała odpowiedzi na memoryał, wystosowany przez Litwinowa do Rady najwyższej w San Remo.** W memoryale tym skarżyła się delegacya, że statki angielskie bombardują wybrzeże morza Czarnego, a flota angielska blokuje zatokę Finlandzką, nie przepuszczając towarów do Rosyi. Dalej żalił się Litwinow w memoryale, **że nie pozwolono mu na przyjazd do Anglii, oraz prosił** o wyznaczenie **miejsca dla rokowań, celem usunięcia trudności w podjęciu stosunków handlowych z Rosyą.** Brak odpowiedzi z San Remo oraz raptowna zmiana **w sytuacyi wewnętrznej** i zewnętrznej w Rosyi, **spowodowana wojną na** Ukrainie, zmusiły **delegacye do powrotu do Rosyi.** W obecnych warunkach **nie może być mowy** o rozpoczęciu wymiany **handlowej,**

Strajk generalny polskich górników na G. Śląsku udał się w zupełności.

Strajkuje 132.000 osób. — W razie potrzeby strajk rozszerzy się na resztę robotników.

Bytom (PAT). **Generalny strajk górników polskich na Górnym Śląsku, który rozpoczął się w poniedziałek, trwa dalej i skończyć się ma we środę o godzinie 6-tej. Strajk jest prawie zupełny.** Według informacyi z miarodajnego źródła polskiego Zjednoczenia zawodowego, strajkuje 85 procent wszystkich robotników górniczych, **to jest około 132.000 osób.** Na 6 kopalń Górnego Śląska, 56 stanęło zupełnie, z pozostałych 8 pracowało wczoraj około 30 procent robotników. Dzisiaj jednak, po zoryentowaniu się, pracuje tam tylko 25 procent robotników. **Produkcya węgla ustała dzisiaj prawie zupełnie.** Prasa wrocławska i berlińska donosiła, że strajk zupełnie się nie udał i takie wiadomości rozpuszczała górnośląska filia biura Wolffa. **Komisya rządząca w Opolu ma teraz sposobność naocznego przekonania się o kłamstwach niemieckich i o zorganizowanej sile robotników polskich.** Niemieckie organizacye górnicze wydały odezwę przeciw strajkowi, **jednakże nie odniosła ona żadnego skutku. Komisya koalicyjna nabierze przekonania,** że **ze zorganizowaną siłą robotników należy się poważnie liczyć, a siła ta jest imponującą. Nigdzie nie przyszło do niepokojów, acz kolwiek ze strony Niemców nie brakowało prowokacyi,** aby tylko wywołać krwawe **starcia z** robotnikami polskimi i skorzystać **ze sposobności** wywarcia na nich zemsty **przez żądanie** usunięcia ich z Górnego Śląska. **Na razie strajkowali** tylko górnicy, gdyby jednakże **ich strajk** nie odniósł pożądanego skutku, to **wtedy wybuchnie nowy strajk, do którego przyłączą się** także **robotnicy fabryczni i kolejarze, a ludność wiejska, która przestanie dostarczać żywności** dla Niemców **w mieście, przeznaczy tę żywność dla strajkujących robotników.**

Wynik wyborów sejmowych na Pomorzu tryumfem polskim.

GRUDZIĄDZ (PAT) **Ostatni wynik wyborów w** 2 okręgu wyborczym Grudziądza według urzędowego sprawozdania **przedstawia się w sposób następujący:** Na listę 1 (narodowe stronnictwo roobtnicze) 82232 **głosów,** na listę 2 (**niemiecką) 51703 głosów,** na listę 3 (**związek ludowo-narodowy) 27956,** na listę 4 (niemiecką) **11435,** na listę 5 **(polskie stowarzyszenie ludowe na Pomorzu) 1423,** na listę 6 (P. P. S.) **2827,** na listę 7 (stronnictwo chrześcijaańsko ludowe) **4330,** na listę 8 (stronnictwo mieszczańskie) **7568,** na listę 9 (narodowe stronnictwo robotnicze, **kierunek** wyraźnie katolicki) **573. Na wszystkie polskie listy** wypada **124132 głosów, do tego należy** dodać **głosy przypadłe liście P. P. S. razem więc** głosów **polskich padło 126939, głosów niemieckich 63143. Ostatecznie z listy 1 wybrano 5 posłów, z listy 3 dwóch, razem 7 posłów polskich,** posłów **niemieckich 4.**

Plan aprowizacyjny na r. 1921 oparty na sekwestrze.

Warszawa (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 10 maja zatwierdziła między innemi projekt ustawy **aprowizacyjnej na rok 1920-21,** oparty na sekwestrze.

PANNA INTELIGENTNA z dłuższą praktyką w handlu korzennym poszukuje odpowiedniej posady najchętniej na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolna siła" do Admin. Gońca. 1258

CZELADNICY SZEWSCY (galanteryjni) znajdą zaraz stałe dobrze płatne zajęcie. „Trwałość", Grodzka 13. 1247

Sieroty

po oficerze, Polaku, który poległ w wojnie światowej (matka zmarła w zeszłym miesiącu w szpitalu skutkiem wycieńczenia) zwracają się tą drogą do miłosierdzia i ofiarności czytelników. Łaskawe datki, które umożliwią sierotom przetrwanie najcięższych chwil po śmierci matki i dopomogą jednocześnie do kontynuowania nauki szkolnej, przyjmuje Admin. Gońca dla „Czworga sierót". 1244

Nowe śruby do szyn

dla wązkotorówek

20.000 szt. ½"×40 m/m
20.000 szt. ½"×57 m/m

zaraz do sprzedania posiada na składzie firma 1246

Juliusz Weiss, Lwów, Potockiego 28. Adres telegr. Railweiss. Lwów. 1246



DO SPRZEDANIA płaszcz męski granatowy z materyału przedwojennego najnowszej mody za 3.000 Mk i marynarka granatowa za 350 Mk. Wiadomość w administr. Gońca Krak., Karmelicka 16 pod S. T. B. 1166

Retuszera negatywnego poszukuje Zakład fotograficzny **Rudolfa Wiśniewskiego, Kraków, Karmelicka 15.** 1232

DO SPRZEDANIA dwa domy, sklep, ogród 460 sążni □ z obsiewami za 90.000 marek. T. Stępiński, Kęty, Królewska 413. 1230

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękcza i usuwa Cholekinaza H. Niemojewskiego.

Kamienie schodzą bez bólu. — Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. — **Objawy (podczas ataków).** W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty żółtaczka. — **Bliższych informacyi udziela** Aptekarz fizyolog **H. NIEMOJEWSKI. Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27.** 381

NAPRAWY PRIMUSÓW naczyń blaszanych, lodowni pokojowych i restauracyjnych dachów, dzwonków elektrycznych, wodociągów wykonywa najspieszniej i najtaniej Wytwórnia przedmiotów metalowych **MÜLLER i PUCHALSKI** Roboty i zlecenia przyjmuje Biuro miastowe Rynek gł. 7/8 w podworzu (dawne Biuro „Lot") lub Wytwórnia, ul. Czysta 14. 1255

Obiady domowe

z 3-ch dań 10 mar.

Kraków, Gołębia 16, I p. 1213

PANTOFLE czarne, nowe Nr. 38, buciki damskie używane Nr. 38, wierzchy żółte grube na męskie buciki zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Szlak 34 parter, drugie drzwi na lewo. 1245

Maszyny do pisania kasy kontrolne do sprzedania, oraz przyjmuje się naprawy. **Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25.** 1257

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwisko Idenc Bolesław, Grzegórzki, Wiślicka 37. Proszę o zwrot. 1252

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwisko Fiołka Józefa, Kraków, Rzeźnicza 36. Proszę o zwrot. 1251

PIECZĄTKI
I SZYLDY EMALIOW.
J. HOROWITZ
Kraków, Olella 64.
1009

Przybory umundurowania

A. BROSS Kraków

ul. Floryańska 44

narożnik obok Bramy Floryańskiej.

Składnicom, wojskowym i kupcom ceny hurtowne. 1010

MECHANIK SPECYALISTA wykonuje wzorowo wszelkie roboty elektro-mechaniczne Reformacka 1, I p. 1248

HURTOWNY SKŁAD

POD FIRMĄ

M. KRÓL i S. RODAKOWSKI

W KRAKOWIE, JAGIELLOŃSKA 3

POLECA PT. KUPCOM I KÓŁKOM ROLNICZYM:

Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Zefiry, Płótna, Szertyngi, Nici, Bawełnę, Przędzę itp. artykuły.

KAŻDEGO TYGODNIA NOWE TRANSPORTY TOWARÓW. 1026

Fabryka maszyn rolniczych Oświęcim

poszukuje **stenotypistki** władającej językiem polskim i niemieckim. Stenografia polska wymagana. Mieszkanie i aprowizacya zapewnione. Posada do objęcia natychmiast. 1249

ZAMÓWIENIA

DLA

FABRYKI ORYGINALNYCH WÓDEK

B. KASPROWICZA

hurtownie wprost z fabryki lub częściowo w oryginalnych skrzynkach

przyjmuje tylko

JENERALNA REPREZENTACYA

„KOMPAS"

POLSKIE BIURO MIĘDZYNARODOW. HANDLU

Spółka z ogran. odpow.

w Krakowie, ulica Smoleńsk 16.

Filia we Lwowie, Hotel Europejski. 1250

Zakład kąpielowy w Krynicy

zostaje otwarty z dniem 15 maja b. r.

Czas trwania I. sezonu od 15 maja do 30 czerwca, II. sezonu od 1 lipca do końca sierpnia, III. sezonu od 1 września do 10 października.

Ze względu na powtarzające się corocznie przepełnienie w głównym sezonie wskazany jest przyjazd na I. lub III. sezon, co wpłynie korzystnie na pomieszczenie P. T. Kuracyuszów i na nabywanie biletów kąpielowych.

CENY:

Kąpieli mineralnych wynoszą w I. i III. sezonie od 8—14 mk.
„ „ „ II. sezonie od 12—20 mk.
„ **borowinowych** „ I. i III. sezonie od 18—26 mk.
„ „ „ II. sezonie od 26—38 mk.
Częściowych kąpieli borowinowych 12 mk.
Okładów borowinowych 7 mk.
Procedur hydropatycznych od 8—11 mk. 1217

SALETRĘ, „CONSERVOL"

do konserwowania jaj, najlepszą farbkę w płynie do bielizny, knoty do lamp, szczotki ryżowe, kalafonię, farbę do farbowania materyi „Perkun" poleca 1222

T. MĘŻYK, KRAKÓW, Plac Szczepański 8.

Wypłacamy 4% od gotówki

złożonej na książeczki wkładkowe.

Wypłacamy większą gotówkę bez wypowiedzenia.

Wypłacamy 3% od Rachunków bieżących.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe, handlowe i kupieckie.

Przyjmujemy subskrypcyę na 5% Pożyczkę odrodzenia na oryginalnych warunkach.

BANK KUPIECTWA POLSKIEGO

w Krakowie, ulica Pijarska 2. 1254

WIEDEŃSKI BANK LOMBARDOWY I ESKONTOWY

ODDZIAŁ W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 20

PRZYJMUJE

SUBSKRYPCYĘ NA 5% POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ

ORAZ

ZAŁATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI BANKOWE.

Przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe i rachunek bieżący, kupuje i sprzedaje efekta i waluty, przyjmuje efekta w depozyt, przyjmuje zlecenia giełdowe, załatwia inkaso wszelkiego rodzaju, otwiera i wydaje akredytywy, uskutecznia przekazy za granicę i t. d. 1109

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „[illegible]" J. Konarski. — Redaktor odpowiedz. Włodz. Strycharski — Druk. [illegible] Kraków.

3220